

3. [Swoboda dziecka Bożego – w miłości]

784 „Na drodze waszej leży beztroska swoboda wagabundy Bożego, który przez gościńce ziemskiego żywota idzie wolny od jego ciężarów i trosk, zdany na Ojca, który dba o niego. Całą waszą troską ma być miłość, miłość rozszerzająca wam serca do granic nieskończonych. Widziałś dziecko tulone z całego serca, zarzucające ręce na szyję matki i tulące się do niej. Ono kocha całą swą istotą, całą siłą dziecięcego serduszka. Ono się całe oddaje matce, wszystko chciałoby z nią, niejako przez nią przeżyć, a potem biegnie swobodnie do swej zabawy. Całe jest zajęte swą piłką czy lalką, ale serce jego jest z matką.

785 Oto wasza droga: – zupełnej swobody dziecka, dziecięcej, na wszystko oddanej miłości – ślepego oddania – miłości i życia w jej promieniach tak, jak żyjecie w powietrzu, oddychając nim, poruszając się w nim. Miłość powinna być właściwą atmosferą waszej duszy, by ona [(dusza)] bez niej [(miłości)] jak ciało bez powietrza istnieć nie mogła. Ale ona nie wymaga wysiłków, bezustannej pamięci, czujnej uwagi. Możecie nie pamiętać, żyjcie nią. Niech ona będzie oddechem waszego serca przebóstwionego Moją miłością. Ja w was, wy ze Mną jedno jesteście. Ja w was kochać i żyć będę nie jak gość, nie jak więzień miłości – inaczej.

786 Ja z tobą, ty ze Mną jedno jesteśmy. Już nie ty mówisz, działasz, chcesz, a Ja w tobie działam, chcę, przez ciebie mówię. Moją mocą działasz, bo ty i Ja to jedno, Mario, i to jest droga was wszystkich. Ty się jeszcze sobą martwisz, po co? Czyż Miłość cię nie wychowa? Ślepo, dziecięco oddając się całej, Kochaj i bądź swobodna, szczęśliwa i wolna, dziecko Moje”.